

# Lech Baczyński – I miejsce

## Twoja stara, zodiakara

Twoja stara, zodiakara,  
horoskopy ludziom baja.  
Sheesh! Co za cringe!  
Jak to mrozi!  
Wszyscy będą: piękni, młodzi,  
z sukcesami w pracy, zdrowi...  
Bo tak gwiazdy mówią – to dziś  
w ich układzie im sprawdziła.  
Jeszcze była taka miła:  
obniżyła im rachunek.  
Więc każdy jej klient, boomer,  
śpi spokojnie w śpiulkolocie  
śniąc o horoskopu bełkocie:  
– sprzyjającym ascendencie,  
– nieodkrytym swym talencie,  
– koniunkcji Wenus z Jowiszem...  
Ja się jednak wnet odciszę  
i jak jakaś sześćdziesiona  
powiem im: to wszystko ściema!

# Krzysztof Kowalczyk – II miejsce

Na prywatkę w Głuchołazach  
Przyszedł boomer, stary Kazach  
Chciał zhandlować świeży koks  
Lecz go zgubił gdy grał Vox

Foliarz znalazł gościa zgubę  
Chciał odciszyć się na próbę  
Zachnął małą sześdziesięć  
I odleciał w tradycjone

Wylądował w spiulkolocie,  
W kontenerze na robocie  
Bo tam była jego baza.  
Wielkie cringe w Głuchołazach

Z opowiadań zodiakary  
Wyszło z tego trochę siary  
Ale essa, śmiech i wrzawa  
Też tam była...  
No...  
To naura

## Jolanta Wołk – III miejsce

Gdybym urodziła się trochę wcześniej,

zapewne BOOMERKĄ bym była,

albo kilkadziesiąt lat później,

to za ZOOMERKĘ bym uchodziła.

A tak, w sumie trudno określić,

w której grupie akurat ja się mogę zmieścić.

Więc, nie zważając na nic i na nikogo,

po prostu podążam swoją drogą.

Trochę CRINGE, choć to się rzadko zdarza,

że jestem taka trochę BAZA.

IMO taka właśnie powinna być osoba,

dla której świat jest GITUWA, znaczy świetnie, że się podoba.

Choć niejeden FOLIARZ budzi niepokoje,

ja wolę ODCISZYĆ to czego się tak boję,

bo niejedna SZEŚDZIESIONA mówi mi stale,

że zalewają nas przepowiedni fale.

Lecz to zazwyczaj jest jakaś ZODIAKARA,

wtedy nurkuję w swój ŚPIULKOLOT,

a na pytanie kto? Odpowiadam TWOJA STARA

i mówię na pożegnanie NAURA.

# Krystian Rykaluk

## Rozmowy pełne nowej mowy

- Wnusi, a w co ty grasz?
- A gram sobie w klocki.
- Michałku, o co chodzi w tej grze?
- Możesz tutaj stawiać bloki, budować i bić się...
- A nie lepiej byłoby wyjść na dwór i w piłkę pograć?
- Dziadku, jest już późno i nikt piłki nie ma
- Tak się składa, że ja...  
*(Wnuk mu przerywa krzycząc) – Ale essa!*
- Michałku, co to znaczy „essa”?
- To znaczy łatwo, okrzyk radości
- Ale nie łatwiej byłoby powiedzieć „łatwo”?
- Oj, dziadku...  
*(Wnuk odpowiada koledze, z którym rozmawia przez internet)*
- Oj, byku, ale rel  
*(chwila ciszy)*
- Ale ten set oddaje teraz, nikt mnie nie pokona!
- „Rel”? „Oddaje”? Co to znaczy? Jakies głupie to słownictwo
- Dziadku, nie głupie, młodzieżowe. „Rel” znaczy „czuję to samo”, a „oddaje” to „opłaca się”  
*(Dziadek się śmieje)*
- Wnusi, zabawne jest wasze słownictwo. Wnusi, mam takie pytanie
- Jakie?
- Chcesz iść jutro na lodowisko?
- A kto idzie?
- Ja i twoja siostra
- To mogę iść
- Wnusi, to idź już spać, abyś siły miał
- Oki Dziaku, dobranoc
- Dobranoc wnusi, ja też idę „spiulkolotać”  
*(Dziadek wychodzi z pokoju, a wnuczek krzyczy)*
- „SHEESH”

# Adam Kluczek

Siema, Siema gram w fortnita,

a twój stary robi naura,

twoja stara mega sus,

a twój stary robi siuuu....

Twoja stara boomer,

wykręciła niezły numer.

A ta biba niezły sus,

Bo sześćdziesiątą była już.

# Kornelia Kowal

## Nasza klasa V B

To jest zespół, każdy o tym wie.

W piątej klasie jest gituwa

Od sześćdziesiony leci stówa.

Same koks osoby mamy

Rzucam hasło: cringe, za chwilę pomagamy

U nas zawsze jest wesoło,

Choć na zdalnym jesteśmy w koło.

Pomimo, że spiulkolot nam się włącza,

Odciszyć się musimy na łączach.

# Kacper Kopec

Potwierdzaczom mówi naura,

sześćdziesiona to jest pała,

potwierdzanie nie oddaje,

konfident pogchampów nie dostaje.

# Małgorzata Bucoń

## Koks a koks

Babcia raz mówiła

Koks sobie kupiłam.

Jestem przerażony, koksem odurzony.

Mówię, babciu miła coś Ty narobiła?

Babcia na to rzecze, sroga zima dziecię.

W piecu napalimy, bazę ocieplimy.

Babciu bądź gituwa,

przyda mi się stowa.

Nie będę ofiarą

Uprzedzę Twoją starą.